

Publiczki, KOSTUCHA (WACKOWI)

to nie czas, nie miejsce, pomyłka
źle trafiłaś, nie w porę znów
wciąż oddycham tym powietrzem
które koi ból
jeśli chcesz mnie zabić, pamiętaj
nową kosę po drodze kup
bo nie będzie Ci tak łatwo
starą kopać grób
koniec
ciemność trawi mnie
raz po razie depcze cieniem
z duszy leci krew!
nie chcę
nie posłucham Cię...
nie pozwolę Ci się dotknąć
nie dostaniesz mnie!
musisz mnie zaskoczyć, bo dobrze
znam Kostucho Twój cichy krok
wiem pojawisz się znienacka
z Tobą czarny kot
jeśli chcesz mnie zabrać, nie zwlekaj
lepiej teraz, bo późno już
zamknę oczy i zostanie
po mnie tylko kurz
koniec
ciemność trawi mnie
raz po razie depcze cieniem
z duszy leci krew!
nie chcę
nie posłucham Cię...
nie pozwolę Ci się dotknąć
nie dostaniesz mnie!
koniec
ciemność trawi mnie
raz po razie depcze cieniem
z duszy leci krew!
nie dostaniesz mnie! nie dostaniesz mnie!